

Sygn. akt I ACa 550/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Tomasz Sagała (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **Wyższej Szkole (...) w S.**

o ochronę dóbr osobistych, zapłatę lub ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 maja 2012 r. sygn. akt I C 461/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 405 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 9 maja 2012r. oddalił powództwo J. K. skierowane wobec Wyższej Szkoły (...) w S. o ochronę dóbr osobistych, zapłatę i ustalenie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Zostało ono oparte na twierdzeniu, że opinie zawarte w rozkazie personalnym nr (...)Komendanta - Rektora Szkoły z dnia 16 marca 2011 r – „Policjant ...zajmujący stanowisko naukowo – dydaktyczne i kierownicze nie może podważać zaufania do Policji oraz Wyższej Szkoły (...) w S. jako uczelni służb państwowych. W ocenie Komendanta – Rektora (...)J. K. podważył to zaufanie (...) godzi w dobre imię uczelni, jej pracowników i wszystkich członków społeczności akademickiej.(...) czynności podejmowane (...) w stosunku do innych nauczycieli akademickich, a tym samym społeczności WSPol uważa za naganne i nielicujące z godnością nauczyciela akademickiego i oficera Policji” oraz uchylenie wcześniej

wydanych rozkazów personalnych zezwalających na podjęcie dodatkowego zatrudnienia - naruszały dobra osobiste powoda, godność, cześć i dobre imię .

W zakresie istotnym dla postępowania apelacyjnego z uzasadnienia wyroku wynikało, że Sąd Okręgowy oparł się na następujących najważniejszych ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód jest oficerem policji i pracownikiem naukowym pozwanej Wyższej Szkoły (...) w S., gdzie do dnia 15 lipca 2011 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu (...). W tym okresie funkcję dyrektora tego instytutu pełniła mł. insp. dr I. N., przy czym stosunki między stronami układały się poprawnie. Jednak w czerwcu 2010 r. powód i I. N. kandydowali na stanowisko Dziekana Wydziału (...) Wewnętrznego i Administracji pozwanej szkoły. Po tym, jak I. N. została wybrana na stanowisko dziekana, relacje między nią a powodem ulegały pogorszeniu (bezsporne).

W pierwszej połowie 2010 r. I. N. wydała swoją książkę pod tytułem „Wykroczenia będące czynami przepołowionymi w ujęciu prawnym i kryminologicznym”, która miała stanowić jej rozprawę habilitacyjną. Powód uznał, że rozprawa habilitacyjna dr I. N. zawiera liczne błędy, o czym poinformował m. in. recenzentów tej pracy prof. dr hab. M. B., prof. A. M. (1) i prof. J. R., ale też Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Naukowych i biblioteki. Nadto powód udostępnił treść recenzji innym nauczycielom akademickim. W powyższych pismach powód występował jako czytelnik - J. K. ze S.. Krytyczna recenzja wydanej przez I. N. rozprawy habilitacyjnej, sporządzona przez powoda, została opublikowana w miesięczniku (...) nr 6 z 2011 r. Powyższe zachowanie powoda zostało negatywnie ocenione przez przedstawicieli środowiska akademickiego(dowód: recenzja powoda - k. 150 - 167 i k. 200 - 203; zeznania świadka A. M. (2) - k. 262 v. - 263; zeznania J. K. w charakterze strony powodowej - k. 285 - 288 v.).

Pismem z dnia 12 stycznia 2011 r. powód zawiadomił Komendanta Głównego Policji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz podejrzeniu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przy wydawaniu książki (dowód: pismo powoda z dnia 12 stycznia 2011 r. - k. 226 - 229; pismo powoda z dnia 20 stycznia 2011 r. - k. 230).

Dn. 28 lutego 2011 r. do pozwanej szkoły wpłynęło pismo Dziekana Wydziału Prawa (...) w B., który poinformował o treści listu skierowanego do niego przez prof. dr hab. M. B. W liście tym prof. M. B. wskazał, że w grudniu 2010 r. otrzymał od powoda pismo zawierające liczne zastrzeżenia, co do rozprawy habilitacyjnej dr I. N., przy czym powyższe miało miejsce zanim został on poproszony o sporządzenie recenzji dorobku i rozprawy habilitacyjnej dr N.. W odczuciu autora tego listu była to próba wpłynięcia na treść recenzji i dlatego oczekiwał odpowiedniej reakcji wobec powoda (dowód: pismo z dnia 21 lutego 2011 r. - k. 84 - 85).

Dnia 16 marca 2011 r. Komendant - Rektor pozwanej szkoły uchylił z dniem 1 kwietnia 2011 r. rozkazy personalne nr (...) z dnia 19 listopada 2010 r., nr (...) z dnia 11 lutego 2011 r. i nr (...) z dnia 1 marca 2011 r., wyrażające zgodę na podjęcie przez powoda dodatkowego zatrudnienia. Uzasadniając powyższą decyzję Komendant - Rektor wskazał, że powód podważył zaufanie do policji i pozwanej szkoły jako uczelni służb państwowych, a jego zachowanie godzi w dobre imię uczelni, jej pracowników i wszystkich członków społeczności akademickiej. Jak wskazano w treści rozkazu, czynności podejmowane przez powoda w ostatnim czasie, w stosunku do innych nauczycieli akademickich, a tym samym społeczności pozwanej i innych szkół wyższych, Komendant - Rektor uważa za naganne i nie licujące z godnością nauczyciela akademickiego i oficera policji. Powyższy rozkaz personalny został umieszczony w aktach osobowych powoda (dowód: rozkaz personalny nr (...) z dnia 16 marca 2011 r. - k. 28; zeznania świadka D. K. - k. 210 - 210 v.)

Począwszy od grudnia 2010 r. powód składał zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez I. N. bądź Komendanta – Rektora. Dotyczyły one domniemych przestępstw fałszerstwa dokumentów bądź przekroczenia uprawnień. Zostały one prawomocnie umorzono bądź prawomocnie odmówiono wszczęcia postępowań.

W ocenie Sądu I Instancji roszczenia powoda nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powód podnosił, że z uwagi na sam fakt wydania przez pozwaną rozkazu nr (...) doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci i godności. Dowiedzieli się o tym jego przełożeni, w tym Komendant Główny Policji i rektor Akademii (...), pracownicy Sekcji Kadr pozwanej, a nadto informację o jego treści uzyskają także wszystkie osoby, które w przyszłości zapoznają się z jego aktami osobowymi. Nadto powód powoływał się na utratę zaufania społecznego, niezbędnego nie tylko do funkcjonowania w życiu naukowym, ale też w życiu zawodowym (jako funkcjonariusz policji) i społecznym.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że postępowanie powoda zostało negatywnie ocenione przez środowisko akademickie i jego współpracowników. Jednak przyczyną negatywnego odbioru zachowania powoda nie było wydanie spornego rozkazu przez Komendanta - Rektora pozwanej szkoły, lecz samo postępowanie powoda polegające na sporządzeniu krytycznej recenzji książki I. N. i przedstawieniu jej szerszemu gronu osób, a nadto podjęcie innych kroków polegających np. na inicjowaniu postępowań przygotowawczych. Pamiętać bowiem należy, że żadna z osób ze środowiska akademickiego krytycznie wypowiadających się na temat powoda nie знаła przecież treści rozkazu (vide: zeznania A. M. (2) - k. 262 v.). Do rozpowszechnienia powyższej negatywnej oceny powoda dochodziło natomiast najczęściej poprzez ustny przekaz między przedstawicielami środowiska nauczycieli akademickich (np. podczas spotkania rady wydziału). Co więcej, kierując pismo do przedstawicieli środowiska akademickiego, w którym to Komendant - Rektor pozwanej ubolewa nad nagannym zachowaniem swojego podwładnego - powoda, nie wspomina o jakichkolwiek konsekwencjach zawodowych jego poczynań w postaci wydania spornego rozkazu.

Jeszcze raz zaznaczyć należy, że przedmiotem niniejszego postępowania jest tylko jedno zachowanie pozwanej, tj. wydanie rozkazu z dnia 16 marca 2011 r. Ograniczone żądanie pozwu skutkowało tym, że z zakresu dokonywanej przez Sąd analizy wyłączone zostały inne zdarzenia rzekomo skutkujące naruszeniem dóbr osobistych powoda w postaci chociażby wspomnianego listu Komendanta - Rektora, co wymuszało określone decyzje procesowe, pominięcia wniosków dowodowych niedotyczących istoty sprawy.

W ocenie Sądu I instancji nie został wykazany związek pomiędzy ewentualną utratą zaufania wśród społeczności akademickich, z którymi powód był naukowo związany poprzez wydanie rozkazu nr (...). W ocenie Sądu do naruszenia dóbr osobistych nie doszło także z powodu umieszczenia rozkazu w aktach osobowych, skoro niespełna dwa miesiące później ten rozkaz uchylono. O tym, że wydanie przedmiotowego rozkazu nie miało negatywnego wpływu na ocenę pracy powoda jest treść sporządzonej w dniu 30 listopada 2011 r. opinii służbowej, w której wypowiedziano się na temat J. K. w sposób bardzo pozytywny.

Dla stwierdzenia naruszenia decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne poczucie wartości i jej stan psychiczny, ale to, jaką reakcją wywołuje konkretne naruszenie w społeczeństwie. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie poszkodowanego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 października 2005 r., I ACa 353/05, Lex nr 175202; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1967r., II CR 328/67, Lex nr 6256; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, Lex nr 55098).

Istotne jest zatem, jakie rzeczywiste reakcje środowiska wywołało cofnięcie zgody na prowadzenie zajęć dydaktycznych. Przekonanie powoda o naruszeniu jego dóbr osobistych przez pozwaną w powyższy sposób jest więc niewystarczającą podstawą uwzględnienia powództwa. Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, że to sam powód rozpowszechniał wiadomości skutkujące powstaniem krytycznych uwag w stosunku do jego osoby.

Powód zatem nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku wykazania naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego tylko na skutek wydania rozkazu nr (...). W tej sytuacji niniejsze powództwo, z uwagi na brak podstaw z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., winno podlegać oddaleniu.

W odniesieniu do przesłanki bezprawności działania Sąd I instancji uznał, że w przypadku ewentualnego naruszenia dóbr osobistych o udzieleniu ochrony prawnej powinna decydować analiza, uwzględniająca nie tylko znaczenie użytych słów, lecz także cały kontekst sytuacyjny i jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003/9/121). W pierwszej kolejności rozważyć należało, czy Komendant - Rektor pozwanej szkoły był uprawniony do wydania rozkazu nr (...), a więc do cofnięcia uprzednio wydanej zgody na wykonywanie przez powoda dodatkowego zatrudnienia. Zdaniem strony powodowej, przepis art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r., Nr 43, poz. 277 ze zm.) nie może stanowić podstawy do wydania rozkazu personalnego w przedmiocie cofnięcia takiej zgody. W myśl powyższego przepisu, policjant nie może podejmować zajęcia zarobkowego poza służbą bez pisemnej zgody przełożonego ani wykonywać czynności lub zajęć sprzecznych z obowiązkami wynikającymi z ustawy lub podważających zaufanie do Policji. Rację ma powód podnosząc, że omawiany przepis nie reguluje kwestii warunków (przesłanek) cofnięcia takiej zgody. Powyższe nie oznacza jednak automatycznie, że przełożony policjanta nie ma możliwości cofnięcia takiej zgody w przypadku, gdyby np. wykonywanie dodatkowego zajęcia uniemożliwiało prawidłowe wypełnianie obowiązków służbowych. Odebranie przełożonemu funkcjonariusza policji możliwości cofnięcia takiej zgody oznaczałoby bowiem przyzwolenie na dodatkowe zatrudnienie mimo, że podwładny np. zaniedbuje obowiązki policjanta. Podobną interpretację omawianego przepisu przyjął Komendant Główny Policji.

W ocenie Sądu bowiem Komendant - Rektor pozwanej szkoły działał w granicach przysługujących mu uprawnień, a cofnięcie zgody na dodatkowe zatrudnienie nie wymagało przeprowadzenia wcześniejszego postępowania dyscyplinarnego. W rozkazu zawarte zostały oceny, do wydania których Komendant - Rektor był upoważniony jako przełożony. Oświadczenia i wypowiedzi będące realizacją uprawnień opartych na prawie, w szczególności stanowiące krytyczne oceny wyrażone chociażby w opiniach służbowych, co do zasady nie stanowią bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, gdyż pozostają w granicach kompetencji takiego przełożonego. Oczywistym jest przy tym, że legalność takich zarzutów stawianych podwładnemu uzależniona jest od potrzeb wynikających chociażby z obrony uzasadnionego interesu społecznego, (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., V KKN 435/00, Lex nr 53916; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2000 r., IV CKN 31/00, lex nr 52650). W ocenie Sądu z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż wydając sporny rozkaz Komendant - Rektor kierował się przede wszystkim ochroną wizerunku pozwanej szkoły naruszonego na skutek działań powoda.

Warto też zauważyć, że rozkaz personalny nr (...) nie musiał zawierać uzasadnienia, gdyż jak zeznał świadek M. R., nie stanowił on decyzji administracyjnej i nie służy od niego odwołanie. Nie sposób przy tym pominąć okoliczności, że mimo braku szczegółowego uzasadnienia powyższego rozkazu, składając skargę powód odniósł się praktycznie do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę wydania rozkazu o powyższej treści. W konsekwencji podniesione przez powoda zarzuty dotyczące braku uzasadnienia treści rozkazu z dnia 16 marca 2011 r. nie mają istotnego znaczenia z punktu widzenia oceny bezprawności działania pozwanej. Podkreślenia także wymaga, że do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko powodowi nie doszło nie dlatego, że treść rozkazu nr (...) była nieprawdziwa bądź niezgodna z prawem, lecz z uwagi na to, że w zachowaniu powoda brak było znamion przewinienia dyscyplinarnego. W konsekwencji wnioski rzecznika dyscyplinarnego H. K. dotyczące negatywnej oceny zachowania powoda nie zostały uznane za niewłaściwe, a jedynie nadano im inne skutki prawne.

Na wyżej dokonaną ocenę nie mogą mieć wpływu podnoszone przez powoda twierdzenia, jakoby przekazując swoje uwagi recenzentom kierował się jedynie poczuciem obywatelskiego obowiązku i dobrem nauki, zaś uwagi dotyczące książki przekazał na samym początku wszczętej procedury recenzyjnej, gdyż miało to umożliwić ewentualną poprawkę publikacji, wyeliminowanie ewentualnych błędów i pozytywne zakończenie procesu habilitacyjnego. Podstawą „prawną” takiego zachowania powoda nie mógł być powoływany przez niego pkt 8 „Dobrych praktyk w procedurach recenzyjnych w nauce”, zgodnie z którym wszelkie podejrzenia dotyczące możliwych nieprawidłowości przy wydaniu

książki powinny być traktowane z całą powagą i wyjaśnione zanim zakończy się postępowanie z udziałem procedury recenzyjnej. Strona powodowa pomija bowiem, że powyższy zapis odnosi się do reagowania w razie wykrycia nadużyć polegających na oszustwie naukowym, naruszeniu cudzych praw własności intelektualnej itp. (k. 192). Powyższe postanowienie w żadnym razie nie dotyczy zgłaszania uwag merytorycznych do samej zawartości publikacji.

Jednocześnie powoływane przez powoda „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce” wprowadzają wyraźny zakaz wszelkich nacisków i sugestii ze strony podmiotu zamawiającego recenzję oraz osób trzecich i to zarówno przed zawarciem umowy, jak i w czasie opracowywania recenzji, z wyjątkiem kwestii terminowości wykonania recenzji (k. 188). W konsekwencji, zdaniem Sądu, nie może dziwić ostra reakcja recenzentów rozprawy habilitacyjnej I. N., którzy poczuli się urażeni faktem, że otrzymują od innego nauczyciela akademickiego recenzję książki i to jeszcze przed ich formalnym powołaniem do pełnienia wspomnianej funkcji. Z drugiej zaś strony działanie jednego pracownika naukowego przeciwko drugiemu nie zostało przyjęte jako element dyskusji, ale rozgrywek personalnych, co także wpływa na wizerunek pozwanej szkoły.

Nie sposób także dać wiarę twierdzeniom powoda, że nie miał szczególnych intencji rozgłaszania ewentualnych nieprawidłowości przy wydaniu książki I. N.. Powód podjął szereg działań zmierzających do nagłośnienia problematyki ujawnionych przez niego nieprawidłowości związanych z wydaniem wyżej wskazanej rozprawy habilitacyjnej. Powód nie tylko sporządził krytyczną recenzję książki, którą następnie przesłał do recenzentów, lecz także do innych nauczycieli akademickich. Następnie powód ubiegał się o publikację swojej recenzji, przy czym udało mu się to w czerwcu 2011 r., kiedy to wydrukowano jego recenzję w miesięczniku (...). Nadto powód wystosował szereg pism do innych podmiotów np. do bibliotek. Niezależnie od powyższego powiadomił organy ścigania bądź Komendanta Głównego Policji o uzasadnionym - jego zdaniem - podejrzeniu popełnienia przestępstwa m. in. przez I. N. oraz przez pracowników Wyższej Szkoły (...) w S..

W ocenie Sądu takie zachowanie powoda świadczy o intencjach powoda, który zmierzał do zakwestionowania pracy naukowej swojej koleżanki z uczelni i jednocześnie przełożonej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że takie działania powoda miały negatywny wpływ na wizerunek pozwanej szkoły. Rację ma przy tym strona pozwana, że brak jakiegokolwiek reakcji ze strony Komendanta - Rektora zostałyby uznane przez środowisko akademickie i zawodowe (funkcjonariuszy policji) jako przyzwolenie na nieetyczne zachowanie jednego z jego podwładnych.

Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że pozwana obaliła domniemanie wynikające z art. 24 § 1 k.c., w związku z czym jej zachowanie nie nosiło cech bezprawności. Zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy bowiem o działaniu pozwanej w ramach porządku prawnego, podjętego w obronie uzasadnionego interesu uczelni. Biorąc powyższe pod uwagę brak było podstaw do uwzględnienia żądań pozwu określonych w punktach od I do V.

W toku niniejszego postępowania powód zgłosił roszczenie ewentualne o ustalenie, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste nieprawdziwą treścią rozkazu personalnego z dnia 16 marca 2011 r. nr (...). Żądanie takie z racji wcześniej wskazanych nie miało uzasadnienia faktycznego, a ponadto pozbawione było istnienia interesu prawnego wymaganego przez art. 189 kpc.

W tej sytuacji, po uwzględnieniu wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, wobec braku podstaw z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 189 k.p.c., Sąd uznał, że udzielenie powodowi ochrony prawnej byłoby nieuzasadnione, w związku z tym oddalił powództwo główne i ewentualne (punkt I wyroku). Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II wyroku).

Od powyższego wyroku apelację złożył powód. Zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił:

I. ***naruszenie prawa procesowego, tj.:***

1. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wyrażającą się w uznaniu, iż działania powoda miały negatywny wpływ na wizerunek pozwanej Szkoły, podczas gdy powód działał na rzecz interesu społecznego;
2. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, tj. informacji kierowanych przez powoda do bibliotek i uznanie, iż miały one negatywny wpływ na wizerunek uczelni;
3. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, tj. pisma do prof. M. B. poprzez uznanie, iż pismo to może stanowić próbę nacisku bądź sugestii na adresata i wywierać wpływ na treść jego recenzji;
4. art. 233 k.p.c. poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego sprzecznych wniosków polegających na uznaniu [strona 18 pisemnego uzasadnienia wyroku] z jednej strony, że postępowanie wyjaśniające wykazało, iż w zachowaniu powoda brak jest znamion deliktu dyscyplinarnego, zaś z drugiej strony ocena tego samego zachowania powoda mogła być negatywna i stanowiła podstawę faktyczną wydania rozkazu (...);
5. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zeznań świadka A. M. (2) [strona 5 pisemnego uzasadnienia wyroku];
6. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów wyrażającą się w uznaniu [strona 15 pisemnego uzasadnienia wyroku], iż powód sam rozpowszechniał wiadomości skutkujące powstaniem krytycznych uwag wobec jego osoby;
7. art. 233 k.p.c. poprzez błędną oceną zachowania powoda [strona 20 pisemnego uzasadnienia wyroku] wyrażającą się w stwierdzeniu, iż powód miał szczególne intencje przy rozgłaszaniu nieprawidłowości powstałych w związku z pracą habilitacyjną I. N. oraz, że intencją powoda było zakwestionowanie pracy naukowej I. N.;
8. art. 233 k.p.c. poprzez niezgodne z doświadczeniem życiowym oraz zebrany materiał dowodowy, tj. kopią recenzji oraz pismem przewodnim do niej, stwierdzenie iż przekazanie merytorycznej oceny książki I. N., stanowiącej jej pracę habilitacyjną recenzentom, będącym w zakresie sporządzanej recenzji funkcjonariuszami publicznymi, stanowiło formę nacisku na kształt i treść recenzji habilitacyjnych;
9. naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie w przypadku żądania przez powoda zobowiązania pozwanego do zapłaty kwoty nieprzenoszącej kwoty 1500 zł;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 23 i 24 k.c. wyrażające się w braku ustalenia naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy pod adresem powoda kierowany był przez pozwanego zniesławiający zarzut podważenia zaufania do Policji oraz do Wyższej Szkoły (...) w S., ponadto wskazano, iż zachowanie powoda godzi w dobre imię uczelni, jej pracowników i wszystkich członków społeczności akademickiej oraz, że czynności podejmowane w ostatnim czasie przez powoda będącego nauczycielem akademickim, w stosunku do innych nauczycieli akademickich, a tym samym Wyższej Szkoły (...) w S. oraz innych szkół wyższych są uważane przez Komendanta Rektora za naganne i nieliczące z godnością nauczyciela akademickiego oraz oficera Policji, przy czym rozkaz personalny nr 109 zawierający powyższe zarzuty znajduje się nadal w aktach osobowych powoda, także pozwana nadal twierdzi, że podtrzymuje swoje uzasadnienie stanowiska z rozkazu nr (...);
2. art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, iż wystąpienie skutku naruszenia dóbr osobistych jest jedną z przesłanek stwierdzenia nastąpienia naruszenia dóbr osobistych, w tym istotne jest, jakie reakcje środowiska akademickiego i zawodowego wywołało cofnięcie zgody na prowadzenie zajęć dydaktycznych;
3. art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, iż działanie pozwanej nie było bezprawne pomimo, iż w rozkazy personalnym nr (...) została zawarta ocena zachowania/działania powoda, która nie została w żaden sposób zweryfikowana i jak się później okazało w zakończonych czynnościach wyjaśniających poprzedzających postępowanie dyscyplinarne, była

niezasadna; w postępowaniu tym uznano zachowanie powoda jako zgodne z normami prawa i wprost stwierdzono, że powód deliktu dyscyplinarnego nie popełnił,

4. art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, iż działanie pozwanej polegające na zawarciu w rozkazie (...) z dnia 16 marca 2011 roku zarzutu podważenia przez powoda zaufania do Policji oraz do Wyższej Szkoły (...) w S., ponadto zarzucenia, iż zachowanie powoda godzi w dobre imię uczelni, jej pracowników' i wszystkich członków społeczności akademickiej oraz, że czynności podejmowane w ostatnim czasie przez powoda będącego nauczycielem akademickim, w stosunku do innych nauczycieli akademickich, a tym samym Wyższej Szkoły (...) w S. oraz innych szkół wyższych są uważane przez Komendanta Rektora za naganne i nielicujące z godnością nauczyciela akademickiego oraz oficera Policji nie było bezprawne, podczas gdy rozkaz został wydany przed wszczęciem i zakończeniem postępowania dyscyplinarnego, rozkaz nie musiał zawierać uzasadnienia, pozwana bezpodstawnie dała wiarę i oparła się na dochodzących do niej sygnałach o rzekomym nagannym zachowaniu powoda;

5. art 23 i 24 k.c. poprzez ustalenie, iż wydanie rozkazu personalnego (...) nie było działaniem bezprawnym, pomimo że rozkaz został wydany na podstawie doniesień/sygnałów o negatywnym zachowaniu powoda, które następnie nie zostało potwierdzone, przykładowo we wszczętym w tym celu postępowaniu dyscyplinarnym [czynnościach wyjaśniających]; wydanie rozkazu na podstawie odczuć jednego z profesorów stanowi bezprawne działanie pozwanej;

6. art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych (Dz. U z dnia 23 grudnia 1996 r.) i zasad nadawania numeru (...) (polskiej normy PN - ISO (...)) poprzez uznanie zachowania powoda polegającego na kierowaniu pism do bibliotek z informacją o istnieniu dwóch wydań tej samej książki, a mających ten sam numer (...) (zamiast dwóch) za mające negatywny wpływ na wizerunek Szkoły, gdy działanie takie miało podstawy prawne, miało przestrzec potencjalnych czytelników przed wadliwym cytowaniem, zaś ewentualny negatywny wpływ na wizerunek uczelni wynikałby tylko z przeprowadzenia przez pozwaną wadliwego procesu wydawniczego, niezależnego od powoda;

7. obrazę art. 62 ust. 1 ustawy o Policji wyrażającą się w niezasadnym uznaniu, iż organ może uchylić bez upoważnienia wyrażonego w ustawie oraz bez ziszczenia się okoliczności faktycznych raz wydany rozkaz personalny;

8. obrazę pkt. 8 Dobrych praktyk w procedurach recenzyjnych i nauce poprzez błędną jego wykładnię wyrażającą się w uznaniu [strona 19 pisemnego uzasadnienia wyroku], iż nie może on stanowić podstawy zachowania powoda informującego o nieprawidłowościach w recenzowanej publikacji, podczas gdy przepis ten odnosi się do „wszelkich nieprawidłowości i podejrzeń dotyczących recenzowanego dzieła” czyli w szczególności do: podwójnego wydania tej samej książki bez właściwego oznaczenia odrębnym numerem (...) oraz terminem „wydanie drugie” oraz błędów merytorycznych w pracy.

W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego, podtrzymując zasadniczą argumentację prezentowaną przed Sądem I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona i w całości podlegała oddaleniu.

Zarzuty apelacyjne sformułowane na gruncie prawa procesowego dotyczyły zasadniczo błędnej oceny materiału dowodowego dotyczącego takich okoliczności jak wpływu działań powoda na wizerunek szkoły, motywów działania powoda, uznania określonych zachowań za nacisk na recenzenta, zależności ewentualnego naruszenia dobra prawnie chronionego od samodzielnych działań powoda. Nie zostały zakwestionowane ustalenia faktyczne, ich chronologia, poza jednym, wyrażonym niejako marginalnie i bez większego znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia - ustaleniem, czy opublikowanie recenzji w miesięczniku „ Państwo i Prawo „ zostało negatywnie przyjęte przez

środowisko akademickie – str. 314v pkt III zarzutów apelacyjnych. Poza sporem pozostawało, że źródłem naruszenia był rozkaz i wynikające z niego: 1) zakaz dodatkowego zatrudnienia i 2) użyte w tym dokumencie sformułowania będące uzasadnieniem takiej decyzji. Nie budziła wątpliwości ani sama treść ani okoliczności jego wydania. Kwestionowana w apelacji była jedynie ocena Sądu I instancji dotycząca tego wszystkiego co miało uzasadnić i usprawiedliwiać takie postępowanie Komendanta - Rektora.

Moc dowodowa oznacza siłę przekonywania uzyskaną przez Sąd na podstawie określonych środków dowodowych, na potwierdzenie prawdziwości bądź też nieprawdziwości twierdzeń stron, odnośnie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. W tym kontekście naruszenia art. 233 kpc musiały być związane jedynie z okolicznościami istotnymi, od których występowania zależy rozstrzygnięcie. Z tej też przyczyny można było pominąć rozważanie zarzutów sformułowanych w pkt I. 4, 5,6. Pierwszy z tych zarzutów związany był z postępowaniem dyscyplinarnym, które zdaniem apelującego powinno poprzedzać wydanie rozkazu. Cała procedura dyscyplinarna, moment jej rozpoczęcia i końcowy wynik były bez znaczenia w sprawie, a to dlatego, że z racji prawidłowo zastosowanego przez Sąd I instancji prawa materialnego Komendant – Rektor mógł cofnąć zgodę na zatrudnienie nawet nie za „karę” a w ramach przysługujących mu kompetencji, w granicach własnej uznaniowości. Jego „decyzja” nie miała waloru decyzji administracyjnej i nie podlegała zaskarżeniu na podstawie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Skoro cofnięcie zgody nie musiało być sankcją, to wszelkie karnoprawne lub dyscyplinarne zależności były irrelewantne. Z zarzutu z pkt I.5 nie da się wyprowadzić w sposób logiczny, być może z przyczyn błędów redakcyjnych, związku pomiędzy ewentualną błędną oceną a końcowym rozstrzygnięciem. Pkt I. 6 dotyczył oceny działań powoda, które doprowadziły do rozpowszechnienia rozkazu i jego treści. Okoliczności te nie decydowały o zasadzie odpowiedzialności, a ewentualnie o rozmiarze naruszonego dobra. Dlatego zważywszy na finalne niekorzystne dla powoda rozstrzygnięcie również i one były nieistotne.

Bliższej uwagi wymagały zarzuty z pkt I.1 – 3, 7 – 8. Apelujący kwestionował w nich te oceny, które pozwoliły na postawienie tezy, że działanie powoda nie wynikało ze szlachetnych, jedynie naukowych i obywatelskich pobudek, a było bardziej przejawem rozgrywek personalnych i chęci dokuczenia, obniżenia wartości, pozycji naukowej pracownika tej samej uczelni. W niniejszej sprawie nie było możliwości i nie było potrzeby udowodnienia czy rzeczywiście na skutek działań powoda doszło do podważenia zaufania do Policji jako instytucji, ani zmniejszenia prestiżu i renomy WSPol w S.. Istota sprawy polegała na tym czy zachowanie to wymagało reakcji i czy była to reakcja adekwatna oraz uzasadniona prawnie, na tym czy działania powoda z uwzględnieniem jego motywacji mieściły się w kanonie akceptowanych i usprawiedliwionych norm postępowania. Dla przesądzenia tej oceny punktem wyjścia musi być podzielenie ocen wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy w Olsztynie. Dokonane one zostały zgodnie z wymogami procesowymi, stosownie do życiowego doświadczenia i reguł logicznego myślenia. Wersja powoda o działaniu jedynie w interesie społecznym, w celu podniesienia poziomu nauki polskiej, nie ma dostatecznych podstaw dowodowych. Skala podjętych działań, ich intensywność, determinacja, wreszcie inicjowanie postępowań karnych (wszystkie zakończyły się rozstrzygnięciami innymi niż oczekiwane przez powoda) prowadzi do wniosku, że gdyby nie osobisty negatywny stosunek do I. N. to sama dbałość o poziom nauki polskiej, czy kadry naukowej uczelni nie byłyby wystarczające do uruchomienia całej maszyny działań.

Skoro podstawa faktyczna żądań powiązana została z rozkazem z dn. 16.03.2011r. i skoro aż do wyrokowania pozostała niezmienna, to zakres ustaleń, ocen i bezprawności działań pozwanej musiał zostać zawężony do tego okresu. Działanie komendanta jak trafnie zauważył Sąd I instancji powinno być oceniane jedynie z perspektywy wówczas istniejących i znanych jemu okoliczności. W tym jedynie kontekście można oceniać sformułowania o możliwości utraty zaufania, naganności i niegodności. Przy niezakwestionowanych w apelacji i poczynionych prawidłowo ustaleniach, bezpośrednią przyczyną reakcji było pismo prof. M. B.. Od wpłynięcia pisma do wydania rozkazu upłynęło 16 dni. Wobec nieujawnienia zaistniałych w tym okresie innych okoliczności oraz faktu, że jeszcze 1.03.2011r został podpisany rozkaz nr (...) o zgodzie na dodatkowe zatrudnienie, to właśnie ów list i przedstawione w nim działania były zasadniczym punktem odniesienia. Komendant – Rektor miał pełne podstawy, tak jak to ocenił Sąd I instancji, uznać, że twierdzenia o nacisku na recenzenta (w dodatku potencjalnego i odnalezionego trochę metodą losową, na zasadzie chybił trafił - powód skierował swoje krytyczne uwagi wobec rozprawy habilitacyjnej do szerszego kręgu profesorów

prawa), były uzasadnione. Sam prof. B. tak to odczuł i potraktował. Krytyka w nauce jest czymś normalnym. Wyjątkowość całej sytuacji spowodowana została jednak momentem w jakim ona została podjęta – jeszcze przez zatwierdzeniem recenzenta, wobec koleżanki z uczelni, pracownika tego samego Wydziału, przełożonej. To wszystko pozwalało uznać, że przekonanie o nacisku było nie efektem osobistego przewrażliwienia, ale miało obiektywne i bardziej uniwersalne wytłumaczenie. Na utrzymanie przez Sąd Apelacyjny takiej oceny nie ma wpływu to, czy krytyka na płaszczyźnie merytorycznej była uzasadniona. Nie przesądziło tego niniejsze postępowanie i nie było potrzeby poddawania tej kwestii kryterium prawdy i fałszu. Nie to bowiem stało się przyczyną uznania, że potencjalny recenzent poczuł się naciskany, uznał to zachowanie niedopuszczalne, niespotykane w środowisku.

Kolejna grupa zarzutów dotyczyła naruszenia prawa materialnego. Przypomnieć można, że Sąd Okręgowy w Olsztynie wykluczył z jednej strony samo naruszenie dóbr osobistych (któregokolwiek z tych dóbr), a z drugiej nawet w przypadku ewentualności naruszenia uznał, że zachodziła bezprawność działania pozwanej, rozumiana jako działanie w ramach uzasadnionej krytyki. Pierwszy z zarzutów tej grupy (oznaczony w apelacji kolejnym numerem 10 – k. 313v) dotyczył w zasadzie błędu w ustaleniach faktycznych, a pośrednio dopiero prawa materialnego). Brak ustalenia dobra jakie zostało naruszone było jednak efektem zanegowania naruszenia w ogóle. Kolejne zarzuty sygnowane w uzasadnieniu pkt I.2 (odpowiednio pkt II.10 apelacji) dotyczyło naruszenia art. 23 i 24 kc poprzez przyjęcie, że do wypełnienia dyspozycji tych przepisów konieczne było naruszenie dobra osobistego, a nie tylko jego zagrożenie. Oba zarzuty pozostają ze sobą w związku, gdyż dotyczą w istocie tego, czy jakiegokolwiek dobro osobiste powoda zostało naruszone.

Sąd Apelacyjny Białymstoku odmiennie niż Sąd Okręgowy w Olsztynie uznaje, bazując na tych samych dowodach i ustaleniach faktycznych, że zachowanie pozwanej mogło zostać zakwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych powoda – godności, dobrego imienia i zwłaszcza podkreślanej w apelacji czci. Do naruszenia nie doszło jednak przez sam fakt wydania rozkazu jak błędnie przyjmuje to powód, ale poprzez oceny i opinie w nim wyrażone.

Jak wskazywano już wcześniej sam rozkaz cofający zgodę na dodatkowe zatrudnienie, będący z istoty swojej uznaniową decyzją przełożonego, nie mógł spowodować naruszenia dóbr. Przemawia za tym już choćby ta okoliczność, iż można go było wydać bez jakiegokolwiek uzasadnienia pisemnego bądź nawet ustnego i powodowi nie przysługiwało od niego odwołanie w trybie administracyjnym. Okoliczność uchylecia tego rozkazu w późniejszym terminie w następstwie telefonicznej sugestii Komendanta Głównego Policji, w żadnej mierze nie podważa jego skuteczności i nie ma znaczenia przy analizie przesłanek odpowiedzialności cywilnoprawnej. Traktowana być może jako kolejny przejaw uznaniowości. To, że komendant Główny spowodował uchylecie rozkazu nie stało wszakże z wyrażonym przez niego stanowiskiem o uznaniowym charakterze decyzji przełożonego. Dowiedzenie się przez kogokolwiek, że powodowi cofnięto zgodę i ograniczenie jedynie do tego informacji, nie stawiało go w niekorzystnym świetle. Ani we własnym środowisku akademickim, ani na innych uczelniach, gdzie wykładał. Informując władze innych uczelni o niemożności prowadzenia zajęć dydaktycznych powód nie musiał informować o faktycznych ani domniemanych przyczynach takiej decyzji. Poza kognicją Sądu orzekającego pozostawała ocena czy cofnięcie zgody przed przewidzianym w wydanych rozkazach terminem rodziło odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej na innych podstawach prawnych.

Przejsć należy do wyrażonych w rozkazy opinii i zarzutu apelacyjnego, że do naruszenia dobra wystarczy samo jego zagrożenie. Apelujący ma racje, że stwierdzenia – zawarte w rozkazy nr (...) mogły naruszać dobra osobiste, a przytoczone orzecznictwo trafnie potwierdza, że powód nie musiał wykazać naruszenia, a jedynie samo zagrożenie. Zresztą kwestia ta ma tylko znaczenie przy analizie jednego z dóbr czci tzw. zewnętrznej, w aspekcie utraty zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu wykonywanej działalności, w tym przypadku nauczyciela akademickiego. Natomiast w przypadku takiego dobra jak godność można uznać, że zostało ono naruszone wprost. Z uwzględnieniem obiektywnych kryteriów powód miał prawo poczuć się dotknięty i urażony stwierdzeniami, że podważył zaufanie do Policji, że jego zachowanie godzi w dobre imię uczelni, jej pracowników i członków społeczności akademickiej, że jego działania są naganne i nieliczące z godnością nauczyciela akademickiego oraz oficera Policji. Tak mógł odczuć to każdy inny przeciętny odbiorca postawiony w podobnej sytuacji. Również jeśli chodzi o cześć zewnętrzną, wystarczyła sama obawa, że informacja ta dotrze do innych osób, bez analizy jak duży to będzie krąg (badanie skali naruszenia miałyby rację bytu tylko dla potrzeb ustalane go zadośćuczynienia – ostatecznie zaś takiej potrzeby nie było). Nie

miało znaczenia więc jak przyjmował to Sąd I instancji, że rozkaz był dokumentem wewnętrznym, zwłaszcza jeśli się względni, że naruszenie dóbr osobistych zwłaszcza takich jak godność może nastąpić bez obecności osób trzecich.

Zarzuty z pkt II. 3,4,5 uzasadnienia (odpowiednio 12,13,14 apelacji) dotyczyły zakwestionowania oceny prawnej, że działanie pozwanej nie było bezprawne. Nie zasługiwały na podzielenie, co przesadziło rozstrzygnięcie. Miał racje Sąd Okręgowy w Olsztynie przyjmując, że opinie wyrażone w rozkazy stanowiły dopuszczalną i uzasadnioną krytykę. Zarówno ich forma – skierowanie do powoda w dokumencie kierowanym do akt osobowych, jak też treść (utrzymana w tonie ocennym, rzeczowym, adekwatnym do zagrożenia i podjęta w związku z takim zagrożeniem – wizerunku szkoły i instytucji) mieści się w kategoriach dopuszczalnych ocen przełożonego względem podwładnego. Opinie zostały wyrażone nie w celu sprawienia jedynie powodowi przykrości, ale by uzasadnić uznaniową decyzję o cofnięciu zgody na zatrudnienie. Były prostym następstwem oceny przedstawionej przez podmiot zewnętrzny, a konkretnie inną placówkę naukową, czy ściślej potencjalnego recenzenta pracy naukowej. Stanowiły w zasadzie rozwinięcie zarzutów nakreślonych już przez prof. B. – k. 85 o zachowaniu niegodnym i nieliczącym z godnością nauczyciela akademickiego. Analizowane opinie wygłoszone zostały z pozycji bardziej "obronnych" niż „atakujących”. W reakcji na poczucie naruszenia własnego dobra chronionego – dobrego imienia uczelni. Było to potępienie określonego zachowania, jako odstępstwa od uznawanej za akceptowalną normy. Wreszcie opinie nie wypełniały znamion przestępstwa i takich zarzutów nie stawiał w apelacji nawet sam powód.

Raz jeszcze, z tym, że dla potrzeb oceny zarzutów materialno-prawnych zauważyć należy, że dla oceny czy działania pozwanej nie były bezprawne, bez znaczenia była merytoryczna zasadność stawianych zarzutów. Istotna była ich forma, czas i motywacja. Zdaniem pozwanej utrwaloną i prawnie chronioną normą postępowania jest niewpływanie na proces habilitacyjny, zwłaszcza pracownika tej samej uczelni w sposób inny niż przewidują „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce”. Zarówno zbiór tych zasad jak też obyczaj panujący w środowisku naukowym, nie dopuszcza na etapie opracowywania recenzji, kierowania do recenzenta informacji innych niż dotyczące ochrony własności intelektualnych – jak prawidłowo uznał Sąd I instancji. Nawet przyjęta przez powoda grzecznościowa forma, nie usprawiedliwiła i nie zmieniła tego, że był to niewłaściwy czas. Recenzent, i to jeszcze przed formalnym powołaniem miał prawo potraktować to pismo jako nacisk, jako niestosowność, jako próbę zdyskredytowania innego pracownika naukowego, a w pewien sposób nawet samego recenzenta, który musi być pouczany jakie błędy powinien wychwycić. Tak się po prostu nie postępuje. Z jednej strony po to, by recenzent miał pełną autonomię, a z drugiej, by samemu nie zostać posądzonym o działanie głównie w celu zaszkodzenia w karierze innego naukowca. Motywacja powoda została prawidłowo oceniona przez Sąd I instancji. Apelacja nie zawiera takich argumentów, które mogłyby te ocenę podważyć. Przemawia to tylko dodatkowo za wyłączeniem bezprawności.

Apelujący nie ma racji upatrując w takiej ocenie Sądu próby bagatelizowania błędów naukowych i nieścisłości. Jako naukowiec miał prawo do własnych krytycznych poglądów i mógł je przedstawiać. Nie powinien ich jednak kierować wprost do recenzentów, przed zakończeniem ich pracy. Powinny one trafić ewentualnie do rady jednostki uprawnionej do nadawania stopnia naukowego odpowiedzialnej za dany przewód habilitacyjny, ewentualnie dopiero za jej pośrednictwem do recenzentów, ale tylko w zakresie niezgodności redakcyjnej wydań pracy naukowej. To rada a nie recenzenci odpowiedzialna jest i zarazem uprawniona do badania czy nie doszło do naruszeń prawa, innych niż omówione w Dobrych praktykach w procedurach recenzyjnych - pkt 8 Nieprawidłowości i nadużycia w procedurach recenzyjnych. k. 191.

Kwestia dopuszczalnej krytyki była podnoszona wielokrotnie w orzecznictwie Sadu Najwyższego. Krytyka musi być zawsze możliwie rzeczowa, nie uwłaczać i nie poniżać, sformułowania nawet ostre, muszą być adekwatne do sytuacji, pozostawać w związku z wykonywaną pracą, zajęciem, pełnioną funkcją. W ocenie Sądu Apelacyjnego krytyka pozwanej warunki powyższe spełniała. Marginalnie już tylko można zauważyć, że apelujący w ramach tych zarzutów błędnie utożsamia pojęcie bezprawności z samym cofnięciem zgody. Ta kwestia była już wskazywana wcześniej.

Zarzuty zawarte w pkt 7 i 8 uzasadnienia (odpowiednio 16 i 17 apelacji) pośrednio zostały już w powyższej argumentacji uznane za niezasadne. Art. 62 ust 1 ustawy o Policji mówi wprost o możliwości cofnięcia rozkazu – zgody, ale i też takiej sytuacji nie wyklucza. Posiłkować się w takiej sytuacji należało funkcjonalną wykładnią, która jak już

zauważano powinna skłaniać do poglądu o uznaniowości decyzji. Skoro sam rozkaz nie spowodował naruszenia dóbr, a jedynie zawarte w nim oceny, to kwestia wydania rozkazu z naruszeniem prawa bądź nie jest bez znaczenia dla oceny roszczeń. Zarzuty dotyczące naruszenia dyrektyw zawartych w Dobrych praktykach w procedurach recenzyjnych, są jedynie nieuzasadniona polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Nie mogą zmieniać oceny, że zarzuty i merytoryczne i redakcyjne nie powinny zostać skierowane bezpośrednio do recenzentów.

Na koniec należało odnieść się do zarzutu wadliwego obliczenia kosztów procesu za I instancję – pkt I. 9 apelacji. Nie doszło tutaj do uchybień. Sąd I instancji obliczył koszty, w tym koszty zastępstwa prawnego od pierwotnie wskazanej wartości przedmiotu sporu w zakresie roszczenia pieniężnego. Częściowe cofnięcie powództwa i związane z tym umorzenie postępowania, nie zmieniło tego, że co do całości roszczenia, a zatem także w części umorzonej powód mógł zostać potraktowany jako strona przegrywająca.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny w Białymstoku na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację w całości (pkt I). O kosztach procesu w II instancji – kosztach zastępstwa prawnego strony pozwanej orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z §12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).